GŁOS POMORSKI

Nr. 113 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **10.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priva-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddzia, w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 19-go maja 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Przed utworzeniem nowego rządu.

P. Sikorski chce odczekać dymisji. — Mniejszości narodowe zdezorjentowane.

Warszawa, 18. 5. (Telefonem od naszego sprawozdawcy sejmowego). Wczoraj o godz. 5 po poł. podpisano oficjalnie w 3 egzemplarzach akt o utworzeniu nowej większości sejmowej i o utworzyć się mającym rządzie. W akcie podpisania uczestniczyli ze strony klubu Chrześc. Dem. posłowie prezes Chaciński i Korfanty, z Klubu „Piasta" prezes Witos i wiceprezesi Bryl i Kiernik, z Związku Ludowo-Narodowego prezes Głąbiński i dr. Marjan Seyda.

Dzisiaj o godz. 10 udał się p. poseł Witos do Belwederu celem zareferowania p. prezydentowi Rzplitej o sytuacji i utworzeniu nowej większości parlamentarnej.

Jakie stanowisko wobec nowej sytuacji zajmie p. gen. Sikorski, narazie niewiadomo. Poseł Korfanty w rozmowie z nim, poradził mu, ażeby wobec braku większości dla jego rządu podał się do dymisji, nie czekając na uchwalenie w Sejmie wotum nieufności. Dotychczas wszystko wskazywało na to, że p. premjer chciał odczekać posiedzenia Sejmu, któreby zadecydowało o jego ustąpieniu.

Wśród lewicy i mniejszości narodowych od wczoraj zauważyć się daje wielkie zaniepokojenie. Mniejszości narodowe, widząc, że ich stanowisko nie będzie już decydowało o losach rządu, postanowły nie popierać już rządu gen. Sikorskiego. Kluby niemiecki i ukraiński powzięły w tym kierunku już konkretne uchwały. Klub żydowski obrad tych jeszcze nie ukończył, zajmie jednak prawdopodobnie podobne stanowisko.

Niewyjaśnionem jest dotąd stanowisko N. P. Ru. Klub ten odczekać chce uchwał kongresu swej partji, odbyć się mającego w święta w Warszawie, który ma zadecydować, czy popierać nową większość, czy nie. Wczoraj klub N. P. R. odbył posiedzenie, na którem referat dr. Wachcwiaka przyjęto do zatwierdzającej wiadomości. W sferach sejmowych uchodzi za pewne, że N. P. R. przyłączy się do większości, przyczem liczą się ewent. wystąpieniem kilku członków. O ileby N. P. R. przyłączył się do większości jeszcze przed kongresem ministerstwo pracy i opieki społecznej przyjmie dr. Wachowiak; Chrześc. Dem. w to miejsce otrzymałaby tekę min. kolei. Kandydata dotąd nie wyasygnowano.

Dziś o godz. 4 przewidziane jest plenarne posiedzenie Sejmu. O ileby p. prezydent Rzplitej udzielił p. Sikorskiemu przedtem dymisji, posiedzenie się nie odbędzie, kluby natomiast zajmą się tworzeniem rządu.

Bezprawie Selbstschuzu na Sląsku Opolskim.

Ustawiczne napady i prześladowania Polaków, zamieszkałych na terytorjum Śląska Opolskiego, oraz liczne skargi i doniesienia ludności polskiej, zamieszkałej na terenie województwa śląskiego, według których indywidua, biorące udział w organizowaniu napadów, przebywają również na terytorjum Polski, skłoniły organy bezpieczeństwa, jak donosi „P. A. T." — do zastosowania ścisłej obserwacji w celu wytępienia tych osobników.

Skutkiem tego w dniu 15 bm. udało się policji wojewódzkiej aresztować jednego ze znanych selbstschutzlerów, niejakiego Johana Kaffyka, zamieszkałego w Stolarzewiczach, przy którym znaleziono kompromitujące dokumenty i fotografje oddziałów selbstschutzu w pełnym rynsztunku oraz notatki o rozdziale pensji wojskowych. Kaffyk znany był swego czasu ze znęcania się nad Polakami, zamieszkałymi po tamtej stronie granicy. Były poszlaki, stwierdzone przez miejscowe władze bezpieczeństwa, iż Kaffyk dokonywał zbrojnych napadów. Na skutek aresztowania Kaffyka zbrojne oddziały selbstschutzu ustawiły na szosie gliwickiej na terytorjum niemieckiem regularny kordon wojskowy, zamykając granicę i aresztując przytem około 20 Polaków, robotników obywateli Państwa Polskiego, którzy wracali z pracy, udając się do Nowych i Starych Reptow na terenie polskim. Gwałtem zatrzymanych selbstschutz umieścił w oberży w Stolarzewiczach, poczem wysłał do komendanta policji wojewódzkiej w Tarnowskich Górach pismo z pogróżkami, że o ile z okręgu Reptów wysiedleni zostaną Niemcy, to z terenu niemieckiego będą również wysiedleni Polacy, w podwójnej jednak ilości, oraz z żądaniem natychmiastowego zwolnienia Kaffyka. Wobec powyższego faktu zaaresztowania spokojnych obywateli przez nielegalne oddziały komenda policji wojewódzkiej w Tarnowskich Górach zwróciła się do komendy policji niemieckiej okręgu bytomskiego, żądając wypuszczenia polskich obywateli. Komenda policji oświadczyła, ż da wprawdzie polecenie zwolnienia przytrzymanych robotników i rozumie zupełnie pobudki, jakiemi kierowały się władze polskie, aresztując Kaffyka, jednak byłoby wskazanem, aby Kaffyk został natychmiast zwolniony, gdyż policja niemiecka jest bezsilna wobec selbstschutzu, który grasuje na śląsku opolskim.

Katowice, 17. 5. (PAT.) Policja polityczna aresztowała zawodowego szpiega niejakiego Ericha Ottona Deringa, byłego oficera arji niemieckiej i członka niemieckiego Volksbundu w Królewskiej Hucie.

ANGIELSKI SZEF SZTABU GENERALNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 18. 5. (Pat.) Wczoraj przybył do Warszawy gen. lord Fryderyk Cavan, szef sztabu generalnego armji angielskiej. Lord Cavan przybył wraz z małżonką gen. Carton de Viartem z paru innymi oficerami angielskimi. Lorda Cavana powitał marszałek Piłsudski, który następnie przedstawił gościowi zebranych na dworcu przedstawicieli władz. Po krótkiem przemówieniu, wygłoszonemu przez marszałka Piłsudskiego, gen. Cavan udał się samochodem na ulicę Piękną **nr. 8**, gdzie zamieszkał na czas pobytu w Warszawie. W godzinach rannych gen. Cavan złożył wizytę szefowi sztabu generalnego i ministrowi spraw wojsk. O godz. 11 min. 30 odbyło się w Hotelu Europejskim śniadanie wydane na cześć gości przez marszałka Piłsudskiego. Na śniadaniu byli obecni przedstawiciele armji i rządu polskiego oraz angielskiej misji wojskowej i poselstwa angielskiego w Polsce. O godz. 15 gen. Cavan zwiedził szkołę podchorażych i wyższą szkołę wojenną. O godz. 5 min. 30 gen. Cavan udał się wraz z małżonką do Belwederu, gdzie gości angielskich przyjął p. prezydent Rzplitej wraz z małżonką. O godz. 20 odbył się w salach pałacu Rady Ministrów raut, wydany na cześć państwa Cavan prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego.

UTWORZENIE RADY SPOŻYWCÓW DLA ZWALCZANIA DROŻYŹNY.

Warszawa, 18. 5. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 17 maja przyjęła wniosek p. min. spraw wewn. w sprawie utworzenia tymczasowej rady spożywców przy ministrze spraw wewn. Rada ta powołana będzie w rozwinięciu par. 2 uchwały Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1923 r. w dziedzinie zwalczania drożyzny, który to paragraf przewiduje powołanie komitetu doradczego przy nadzwyczajnym komisarzu zwalczania drożyzny jako organu doradczego o charakterze społecznym, w którym wszystkie życzenia i żądania spożywców będą przy ich współudziale rozpatrywane i pozwolą nadzwyczajnemu komisarzowi zwalczania drożyzny orjentować się wszechstronnie w sytuacji aprowizacyjnej kraju i ustalić swoją politykę zgodnie z potrzebami spożywców.

NIEODPOWIEDZIALNY WYBRYK CZY PROWOKACJA?

Kraków. (A. W.) Redakcje dzienników krakowskich otrzymały wczoraj listy rzekome od sprawców zamachów dynamitowych. Listy zapowiadają następne zamachy.

W liście do redakcji „Czasu" piszą: „Podjęliśmy walkę nieubłagalną z żydostwem, komunizmem i tymi którzy z nimi trzymają kto nie z nami — ten przeciw nam, ten naszym wrogiem, tego zgnieciemy. Pozostańcie raczej biernymi widzami, bo odpowiada to przecież waszej konserwatywnej polityce".

Podobne listy otrzymały redakcje: „Illustrowanego Kurj. Codz.". „Nowej Reformy" i „Naprzodu". W liście do „Naprzodu" zamachowcy piszą: „jeśli chcecie podburzyć przeciw nam ulicę wówczas miast kruszyć martwe mury „was obrzucimy bombami. Dalej znajduje się zapowiedź krwawej walki w murach szkół, jeżeli numerus clausus nie będzie przeprowadzony'.

List do „Głosu Narodu" kończy się cytatą z Reduty Ordona: „Bo dzieło zniszczenia w dobrej sprawie jest święte jak dzieło tworzenia".

Kraków,. (A. W.) W związku z wybuchem bomby w redakcji „Nowego Dziennika" w Krakowie, policja komunikuje: Od chwili wybuchu bomb w redakcji „Dziennika Nowego" policja bez przerwy prowadzi dochodzenia. Poddano przesłuchaniu cały szereg osób i przeprowadzone są obecnie rewizje. Śledztwo policyjne prowadzone jest w kilku kierunkach. Cały aparat śledczy w ruchu.

SENAT GDAŃSKI SIĘ TŁOMACZY.

Gdańsk, 17. 5. (PAT.) W odpowiedzi na ostatnie enunciacje, ogłoszone przez „PAT'a" w sprawie stosunków polsko-gdańskich, Biuro prasowe senatu ogłasza dziś obszerny komunikat, który w konkluzji oświadcza, że opór Gdańska zwraca się nie przeciw uznaniu praw polskich, lecz wyłącznie przeciw polskim żądaniom, wybiegającym — zdaniem senatu — poza granice, określone traktatem, który stanowi podstawę stosunku Polski do Gdańska. W dalszym ciągu komunikat senatu występuje przeciw publikowaniu kwestji spornych i oświadcza, że ogłaszanie ich w prasie wywołuje niepotrzebne rozjątrzenie.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 1,04½	Mrk. (pol.) — 96
Dolar — 47 750	Dolar — 47 368

UZNANIE MARSZ. FOCHA DLA ARMJI POLSKIEJ.

Warszawa. (Pat.) Marszałek Foch przesłał na ręce p. ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego następujące pismo:

Opuszczając Polskę, której gorącego drgającego uczuciem przyjęcia nigdy nie zapomnę, składam Panu moje gratulacje z okazji wszystkiego co w armji polskiej widziałem. Na polach ćwiczeń w Biedrusku i Krakowie stwierdziłem spokój i swobodę dowodzenia, prawidłowość rozkazów taktycznych i ich dobre wykonanie przez wojsko, znakomite wyszkolenie wszystkich rodzajów broni w manewrowaniu i strzelaniu. Na przeglądach i defiladach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i w rozmaitych punktach mojej podróży mogłem podziwiać dobry wygląd wojska i postawę wojskową żołnierzy, sprężystość ruchów, dobry stan ich wyekwipowania i umundurowania. Szczególnie dobre wrażenie wywarła także organizacja i funkcjonowanie szkół, których przeglądu dokonałem. Szkoły podchorążych i wyższej szkoły wojennej i tych szkół, których program Pan mii wyłożył. (Kursów wyszkolenia i wyższego centrum wyszkolenia). Zaprowadzają one doskonałą jedność doktryny i zapewniają jednolitość korpusu oficerskiego, złożonego z elementów o tak różnem pochodzeniu. Z tych wielkich ognisk wiedzy wojskowej oficerowie wnoszą w szeregi wojskowe wszystkich dzielnic Polski ten sam zapał i tę samą wiedzę. Przez wytrwałe i w obranym kierunku nieprzerwane wysiłki oficerów w szkołach i oddziałach, a szczególnie przez zorganizowaną pracę wyższego dowództwa, dokonane będzie ostateczne ukonstytuowanie się polskiej armji narodowej i dźwignięcie jej na wyższy jeszcze poziom wyszkolenia. Polska może być słusznie dumna ze świetnych wyników już osiągniętych w tych warunkach pod sprawnem kierownictwem zarówno Pana jak i marszałka Piłsudskiego. Są one rękojmią wielkości rezultatów, które przyniesie przyszłość. To też przekonany jestem,

że Sejm i kraj w przeświadczeniu że pomyślność Ojczyzny mierzy się wielkością poniesionych ofiar, potrafią dostarczyć środków do ciągłego ulepszenia instytucji wojskowych, Polska zaś będzie pewną, że ujrzy w krótkim czasie swoją armję zdolną do obrony nienaruszalności Ojczyzny przeciwko wszystkim napastnikom. Proszę przyjąć moje bardzo serdeczne uczucia dla Pana.

(—) **Marszałek Foch.**

Na pismo to p. minister Sosnkowski odpowiedział jak następuje:

Słowa uznania wielkiego wodza armji zwycięskiej w wielkiej wojnie światowej stanowią niezmierny zaszczyt i nadto usprawiedliwioną dumę dla naszej młodej armji. Wojsko polskie nie okazałoby się jednak godnem pochwały marszałka Focha, gdyby zrozumiało jego słowa inaczej, jak źródło energji, bodziec i podnietę do dalszej wytężonej pracy. Niechże więc każdy od najwyższego dowódcy do najniższego szeregowca cieszy się z głębi serca pochwałą wielkiego wodza i nie ustaje w wysiłkach dla wielkości Nardu. Niechajże cała armja pamięta, że daleką mamy jeszcze drogę do doskonałości, którą osiągnie ten jedynie, kto nigdy nie wpada w przesadne zadowolenie z samego siebie i wbrew niesłusznemu przysłowiu „od dobrego dąży nieustannie ku jeszcze lepszemu".

Minister Spraw Wojskowych
(—) **Gen. Sosnkowski.**

List z Górnego Śląska.

Finanse Województwa przed Sejmem śląskim. — 250 miljardów wydatków w jednym kwartale. — Dziwne stanowisko Magistratu katowickiego wobec Tow. „Rozwój". — Dlaczego robotnicy niemieccy wolą pozostawać w polskiej części Śląska? — Opłakane stosunki zarobkowe w niemieckiej części G. Śląska. — Zagrożony Teatr Polski w Katowicach.

(Od własnego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 15 maja 1923 r.

Sejm śląski rozpoczął w tych dniach obrady nad prowizorjum budżetowem Województwa. Urząd Wojewódzki poraz pierwszy przedłożył jasno określony budżet — ale jasny tylko w wydatkach, niewiadomo bowiem, skąd wziąć na nie pokrycie. Zadaniem Sejmu będzie znaleść źródła dochodów na pokrycie tych wydatków bardzo wysokich, wynoszących aż 250 miljardów za jeden tylko kwartał od 1 kwietnia do 30 czerwca rb. W wydatkach personalnych budżet przewiduje — 26 850 402 000 marek polskich, w wydatkach rzeczowych zaś kolosalną sumę 222 662 153 000 marek polskich, czyli razem 249 512 555 000 marek polskich.

Nieomal wszystkie gminy tak miejskie jak i wiejskie w województwie śląskiem znajdują się w bardzo krytycznem położeniu finansowem, niektórym z nich wprost groził bankructwo. Dotąd zasilał je rząd wojewódzki, i tem się poniekąd tłómaczy wysokość budżetu śląskiego. Aby pozbyć się na przyszłość tego ciężaru i gminy postawić na własnych nogach, przedłożył rząd Sejmowi ustawę, upoważniającą gminy do pobierania pewnych nowych podatków. Tak naprzykład gminom wolno będzie ściągać podatki od trunków alkoholowych, konsumowanych w poszczególnych gminach, w taki sposób, że gospodarze brać będą od gości po 5 do 20 proc. nadatku do rzeczywistej ceny, a cały dochód z tych naddatków zwracać muszą kasie miejskiej. Naddatek ten wynosić ma 5 proc. przy piwie, 10 proc. przy zwykłem winie, a 20 proc. przy wódkach, likierach i winach musujących. Dalej zaprowadzone być mają nowe podatki gruntowe, które również w znacznej mierze przyczynią się do poprawienia finansów poszczególnych gmin. M. i. podano także projekt opodatkowania samochodów, zwłaszcza samochodów prywatnych wzgl. luksusowych, których w samych naprzykład Katowicach jest coś z 60, podczas gdy przed wojna ledwie od czasu do czasu samochód jakiś tutaj widywano.

Ponieważ mowa jest o Katowicach, poruszę przy tej sposobności za tutejszym „Gońcem Śląskim" conajmniej dziwne stanowisko magistratu katowickiego wobec towarzystwa „Rozwój", którego głównym celem jest — jak wiadomo — walka z żydostwem. Dnia 2 maja odbyć się miał w Katowicach odczyt dyrektora okręgowego „Rozwoju" p. t. „Niebezpieczeństwo żydowskie". Odczyt formalnie zgłoszono w Magistracie i w Dyrekcji policji, żydzi użyli jednak wszelkich sposobów, ażeby do odczytu nie dopuścić. W tym celu udali się o pomoc do magistratu i policji i rzeczywiście też osięgli to, że usunięto afisze, zapowiadające odbycie odczytu. Komentarze uważam za zbyteczne. Nadmienić tylko wypada, że nigdy przedtem w Katowicach nie widywano tylu żydów, jak obecnie. Nieomal całe dzielnice miasta, wiele największych składów i firm handlowych wyłącznie do żydów należy.

Stosunki zarobkowe w obu częściach Górnego Śląska — polskiej i niemieckiej, — tak bardzo się różnią od siebie, że nie od rzeczy będzie poświęcić im kilka słów uwagi. Tutejsza „Gazeta Robotnicza", omawiając je w kilku artykułach stwierdza m. i., że podczas gdy lepszy górnik (pracujący na t. zw. filarach) w Wojewódtwie śląskiem zarabia dziennie 41 210 marek polskich, taki sam górnik w niemieckiej części Śląska zarabia tylko 16 516 marek niem., czyli zaledwie połowę tego; co zarabia robotnik na Śląsku Polskim. Taki sam stosunek istnieje przy zarobkach robotników innych kategorji. Nie dziw, że w takich warunkach robotnicy z niemieckiej części Śląska, zwłaszcza robotnicy niemieccy nie myślą o pozbyciu się tutaj pracy dobrze płatnej, aby zrobić miejsce tutejszym robotnikom polskim, zatrudnionym dotąd na Śląsku Opolskim.

Stąd łatwo sobie wyobrazić niedole robotników polskich, mieszkających w Województwie, ale zatrudnionych na Śląsku Opolskim, gdyż zarabiają daleko mniej, niż wynosi minimum egzystencji, podczas gdy odwrotnie robotnicy, zamieszkali na Śląsku Opolskim ale w Województwie zatrudnieni, zarabiają dwa razy tyle, co by zarobili, pracując w tamtejszych przedsiębiorstwach. Niewątpliwie Sejm i województwo zajmie się tą sprawą gdyż położenie robotników tutejszych, zmuszonych pracować na Śląsku Opolskim, rzeczywiście stało się strasznem. W tych warunkach przedewszystkiem wymiana robotników w obu częściach Śląska stała się koniecznością, i nowi „komisarze pracy", ustanowieni w myśl Konwencji Genewskiej z ramienia Ligi Narodów, będą tu mieli właściwe zadaniom ich pole działania.

Zresztą i drożyzna w niemieckiej części Śląska — w porównaniu z warunkami życiowemi i zarobkami na Śląsku polskim — jest ogromna. Ceny tamtejsze wprawdzie zbliżone są do cen w Województwie, wobec jednakże marnych zarobków tamtejszych ceny te wydają się być dwa razy wyższemi niż ceny w Województwie. Funt naprzykł. słoniny lub sadła kosztuje w Katowicach 11 000 marek p., a w Bytomiu 8 000 marek niem., czyli w przybliżeniu również 11 000 marek polsk, po przeliczeniu na walutę polską. Funt wołowiny kosztuje w Katowicach 7 800 mkp., a w Bytomiu 6 000 mk. niem., funt najlepszej kiełbasy w Katowicach 11 000 marek polsk., a w Bytomiu do 10 000 marek niem. Już z tych kilku przykładów wynika, że stosunki życiowe daleko lepsze są w Województwie śląskiem od stosunków na Śląsku Opolskim.

s

Teatr polski w Katowicach przechodzi obecnie poważny kryzys finansowy. Rzecz smutna, lecz prawdziwa: Teatr nie może się utrzymać i stanął poważnie przed smutną koniecznością likwidacji. Niemcy już zacierają ręce z radości, w nadziei pozyskania gmachu teatru miejskiego, w którym dotąd mieści się teatr polski, całkiem dla siebie w razie, gdyby teatr polski zwinięto. Jest jednakże nadzieja, że do tego nie dojdzie, jakkolwiek okazała się potrzeba zmniejszenia Teatru. Dotąd mianowicie teatr polski składa się z opery, baletu i dramatu. Istnieje zamiar zlikwidowania opery i baletu, tak, że pozostałby tylko dramat. W miarę potrzeby zjeżdżać ma do Katowic na występy gościnne opera krakowska lub warszawska. Dla „prestige" polskiego na Śląsku byłoby naprawdę stratą niepowetowaną, gdyby dalszy byt tak ważnej placówki kulturalnej, jaką jest Teatr Polski w Katowicach, miał być na szwank narażony.

A. Pająk.

Brońmy młodzież przed zwyrodnieniem.

Ministerstwo oświecenia rozesłało do kuratorjów okręgów szkolnych okólnik w sprawie zwalczania pijaństwa wśród młodzieży szkolnej, który ze względu na jego doniosłość przytaczamy w całości:

„Ankiety, zebrane przez lekarzy szkolnych, wywiady, dokonywane przez hygjenistyki szkolne, spostrzeżenia, poczynione przez nauczycielstwo, wykazały, że wśród dziatwy szkolnej szkół powszechnych poczęło się szerzyć w ostatnich czasach w sposób zastraszający pijaństwo. Stwierdzono, że znaczna większość dziatwy tych szkół głównie pod wpływem rodziców używa stale alkoholu pod postacią wódki, że spory odsetek co pewien czas się upija, stwierdzono sporadyczne przypadki przyjścia dzieci do szkoły w stanie nietrzeźwym, a niekiedy z butelką wódki w kieszeni. Dorastającym pokoleniom grozi więc zwyrodnienie cielesne, moralne i umysłowe.

Ministerium w żywej trosce o zdrowie duchowe i fizyczne dziatwy szkolnej poleca kuratorjom niezwłoczne wszczęcie akcji w sprawie zwalczania tej klęski społecznej, jaką jest alkoholizm.

W szczególności poleca kuratorjom zwrócenie się do podwładnych organów szkolnych, zwłaszcza do nauczycielstwa szkół powszechnych, zawodowych, rzemieślniczych o czynne współdziałanie w szerzeniu zasad wstrzemięźliwości wśród młodzieży szkolnej, a mianowicie: popieranie kół harcerskich, organizowanie wzorem Europy Zachodniej i Ameryki, stowarzyszeń abstynenckich na terenie szkoły, uświadamianie dziatwy, a przedewszystkiem rodziców co do rujnującego wpływu alkoholu, na zdrowie, świecenie własnym przykładem wstrzemięźliwości itp.

Co pewien czas lekarze szkolni, tam, gdzie są czynni, jak również nauczyciele, winni urządzać odpowiednie pogadanki hygieniczne o szkodliwości używania alkoholu, ilustrowane rycinami, przezroczami lub innymi pokazami, przemawiającymi żywo do wyobraźni dziecięcej,

W seminarjach nauczycielskich przy wykładach hygieny poświęcić należy kilka specjalnych godzin na wykłady alkohologji, ażeby przyszli nauczyciele byli do statecznie przygotowani do umiejętnej propagandy przeciwalkoholowej".

*

USTAWA PRZECIWALKOHOLOWA.

Wkrótce pod obrady sejmu wejdzie projekt noweli do ustawy przeciwalkoholowej, opracowanej przez min. skarbu i uchwalonej już dn. 14-go lutego rb. przez radę ministrów przy dwu głosach przeciwnych: ministerium rolnictwa i dóbr państwa oraz min. zdrowia publicznego.

Nowela zawiera następujące ważniejsze zmiany w ustawie, które były już przedmiotem noweli ministerjum skarbu w r. 1921, lecz były odrzucone przez sejm dn. 27 stycznia r. 1922.

1) 2½ proc. alkoholu dla napojów wolnych od ograniczeń podniesiono do 4 proc.;

2) Najwyższą zawartość alkoholu w napojach podnosi się z 45 proc. do 60 proc.;

3) Liczba koncesji może być zwiększona 2,5 razy, czyli z jednej koncesji na 2,500 mieszkańców podnosi się do 1 na 1 000 mieszkańców.

4) Redukcja i likwidacja koncesji zredukowanych przedłuża się do końca 1,924 roku.

5) **Znosi się ograniczenia w sprzedaży i podawaniu napojów alkoholowych w niedzielę i święta.** Ograniczenia dotyczyć mają tylko czasu trwania nabożeństw.

6) Znosi się ograniczenia w bufetach kolejowych i na kolejach oraz podczas targów, jarmarków, odpustów, misji, pielgrzymek itd

W sprawie bursy dla akademików pomorskich w Poznaniu.

Społeczeństwu pomorskiemu wiadomo z licznych ogłoszeń, które się ukazały w ubiegłym roku w pismach codziennych, że Związek Filomatów Pomorskich w Toruniu, którego celem jest 1) pielęgnowanie tradycyi i zasad filomackich pod hasłem „Ojczyzna, nauka i cnota", 2) opieka nad uczącą się młodzieżą, gimnazjalną i akademicką, pomorską, postawił sobie jako pierwsze zadanie urządzenie w Poznaniu bursy, w której niezamożni akademicy pomorscy mogliby mieć tanie lub bezpłatne mieszkanie i ewent. tania kuchnią. Celem zebrania odpowiednich funduszów na bursę, związek zorganizował w ubiegłym roku na całem Pomorzu kolektę publiczną, która w poszczególnych powiatach dała następujące wyniki: Powiat brodnicki 960 301 mk., powiat wąbrzeski 1 184 000 mk., powiat lubawski 1 998 760 mk., Toruń-wieś 1 016 800 mk., Toruń-miasto 1 522 971 mk., powiat chełmiński 530 940 mk., Grudziądz miasto i wieś 1 169 767 mk., powiat świecki 1 236 590 m., powiat tucholski 500 000 mk., powiat sępoleński 290 000 mk., powiat chojnicki 1 669 500 mk., powiat kościerski 430 000 mk., powiat kartuski 256 000 mk., powiat wejherowski 372 196 mk., powiat pucki 647 627 mk., powiat tczewski (dar tow. Ziemianek 200 000 mk. i „Rolnik" w Tczewie 50 000 mk.) 250 000 mk., p. dr. Górski w Gdańsku 186 674 mk., p. wojewoda pomorski Jan Brejski 250 000 mk., p. kurator okr. Szkoln. Pom. Dr. Riemer 50 000 mk., p. komisarz gen. R. P. w Gdańsku Pluciński 10 000 mk, p. prof. Uniwersytetu Poznańskiego Kłodziński 50 000 mk., Pomorskie Stowarzyszenie Handlowe w Toruniu 100 000 mk., p. Jul. Reich w Toruniu 50 000 mk., panna Lesińska z Szembruka pow. grudziądzkiego 5 000 mk., p. prezydent Pom. Iz. Skarbowej w Grudziądzu Obrzud zebrał wśród urzędników Izby Skarbowej Kas i Urzędów Skarb. 5 001 535 m. Ostatnia suma zawiera także dar p. Goldfarba z Starogardu. — Ogólny zbiór z kolekty 19 738 659 mk.

Prócz tego ofiarowali: Centrala Spirytusowa Tow. Akc. Poznań 2 000 000 mk., pan Gothard Seifert, generalny dyrektor firmy H. A. Winkelhausen Tow. Akc. Starogard 5 000 000 mk., Pomorska Spółka Okowiciana T. o. p. Starogard 1 000 000 mk., Firma H. A. Winkelhausen, zakłady przemysłowe Tow. Akc. Starogard 2 000 000 m., Firma H. A. Winkelhausen, Starogard 2 000 000 mk., pan Szczaniecki, Nawra pow. toruński 1 000 000 mk., pani Buczkowska Tylice pow. toruński 1 000 000 mk., pan dr. Lniski, Chojnice 100 000 m., śp. Cyryl Danielewski 50 000 mk., pan Anastazy Strelau, Chełmno 50 000 mk. Zbiór z kolekty 19 738 659 mk. — Razem 33 938 659 marek.

Suma ta umożliwia nam kupno domu w Poznaniu przy ul. Górna Wilda 83, który Związek nabył 18 lutego za 47 miljonów marek, spłacalnych w 3 ratach do 10-go marca. Ponieważ fundusze nasze nie starczyły na spłacenie całej ceny kupna i na pokrycie kosztów notarjalnych, stemplowych i prowizji dla pośrednika, przeto zwróciliśmy się do pana wojewody pom. i Tow. Pomocy Naukowej w Toruniu z prośbą o pomoc, której nam też udzielono. Mianowicie uzyskaliśmy z funduszów Wojewódzkiej Rady Opieki Społecznej na weksel, żyrowany przez trzech członków zarządu pożyczkę w wysokości 10 miljonów marek, a Tow. Pomocy Naukowej podarowało nam 15 000 000 mk. Obie te kwoty umożliwiły nam spłatę rat w wyznaczonych w umowie terminach i pokrycia wszelkich kosztów związanych z kupnem domu.

Obecnie zamierzamy w miarę opróżniania mieszkań urządzić s t o p n i o w o bursę, na co również potrzeba poważnego kapitału. Dlatego też zwróciliśmy się w marcu br. do zamożnych osób przedsiębiorstw prywatnych oraz instytucji władz samorządowych z prośbą o udzielenie nam dalszej pomocy finansowej. Prośba nasza znalazła już u władz samorządowych należyte zrozumienie, którego wyrazem są następujące dary: Wydział Powiatowy Chełmno 1 000 000 mk., Wydz. Powiatowy Nowe Miasto 500 000 mk., Wydz. Pow. Puck 300 000 mk., Wydz. Pow. Tczew 300 000 mk., Wydział Pow. Grudziądz 100 000 mk., Wydz. Pow. Starogard 500 000 mk., Wydz. Pow. Działdowo 100 000 mk. Pomorska Izba Rolnicza Toruń 100 000 mk., Bank Powiatowy Świecie 500 000, pan Tadeusz Odrowski, dzierżawca domeny Tczebskie Pole pow. Chełmno, 300 000 mk. pan Artur Gaede, właść fabryki wyrobów wódczanych w Toruniu 50 000 marek.

Sądzimy, że i zamożne osoby prywatne przedsiębiorstwa i inne władze samorządowe, które otrzymały lub otrzymają w przyszłości naszą prośbę pospieszą nam z pomocą za przykładem wymienionych firm, osób i władz wzgl. instytucji samorządowych w uznaniu ważności i doniosłości zadania, jakiego podjął się Zw. Filomatów Pomorskich. Wszak chodzi tu o umożliwienie niezamożnej pomorskiej młodzieży studji uniwersyteckich, która ma zasilić rzadkie szeregi rodzimej inteligencji polskiej na Pomorzu. Naród bez inteligencji nic nie znaczy, brak inteligencji narodowej zagraża narodom wolnym utratą bytu niepodległościowego a narodom ujarzmionym wynarodowieniem. Zdrowa narodowa inteligencja, jest więc jedną z najgłówniejszych podstaw naszego narodowego i państwowego bytu. A takiej inteligencji posiada Pomorze bardzo mało. Natomiast zalewem nam grozi inteligencja żydowska, wysyłająca liczne zastępy młodzieży na uniwersytety, które w Warszawie, Krakowie i Lwowie są prawie zalane młodzieżą żydowską. Najlepszą i najskuteczniejszą obroną przeciwko temu zalewowi będzie wytworzenie licznych zastępów inteligencji polskiej z krwi i kości. Dla tego też każdy rozumny obywatel, którego na to stać, powinien poprzeć gorąco akcję Związku Filomatów Pomorskich, zmierzającą do ulżenia nędzy niezamożnych akademików pomorskich, i tem samem do powiększenia zastępów inteligencji polskiej.

Wszystkim ofiarodawcom zaś, mianowicie p. Wojewodzie Pomorskiemu za udzielenie nam 10 milionowego ręce jego prezesa p. dr. Wybickiego za wspaniałomyśl- kredytu i moralną pomoc, Tow. Pomocy Naukowej na

ny dar 15 000 000 marek i panom komisarzom pow. którzy w roku ub. łaskawie przeprowadzili w poszczególnych powiatach kolektę publiczną, składamy na tem miejscu najserdeczniejsze „Bóg zapłać“. Przy tej sposobności zwracamy się do tych osób, które należały dawniej do organizacji filomackich lub podobnych, albo po utworzeniu państwowości polskiej należały do organizacji akademickich, będące pod opieka Związku Filomatów Pomorskich (np. Akademickie Koło Pomorskie w Poznaniu), by zgłaszali się na członków związku. Byłych Filomatów jest bowiem kilkuset, co dobitnie wykazał zjazd 13 września 1921 r. w Chełmnie, a członków liczy Związek znacznie mniej.

Zgłoszenia i wogóle wszelką korespondencje prosimy kierować na ręce sekretarza p. Stanisława Zawackiego w Toruniu, Rynek Staromiejski 26.

Związek Filomatów Pomorskich ma specjalne konto na bursę we filji Banku Spółek Zarobkowych w Toruniu.

Zarząd Zw. Filomatów Pomorskich.
(—) **Karnowski**, prezes. (—) **ks. Szuman**, wiceprezes,
(—) **St. Zawacki**, sekretarz, (—) **Dr. Gracz**, zast. sekret.
(—) J. Reich, skarbnik.

Nauka, literatura i sztuka.

— **Ze zjazdu filozofów.** W niedzielę zamknięty został we Lwowie pierwszy polski zjazd filozofów, który uchwalił szereg rezolucyj, a mianowicie:

1. W sprawie rozszerzenia nauczania filozofji w szkołach średnich, przy wypracowaniu odpowiednich podręczników; 2. w sprawie założenia instytutu filozoficznego, 3. w sprawie utworzenia we wszystkich uniwersytetach polskich specjalnej katedry historji filozofji, 4. w sprawie przekładów i wykładania utworów klasyków filozofji; 5. w sprawie popierania wyjazdów polskich historyków filozofji zagranicę celem gromadzenia znajdujących się tam materjałów; 6. postanowiono zwrócić się z odezwą do najszerszych warstw społeczeństwa, aby każdy, kto ma materjały do badania filozofji polskiej, zawiadomił o tem specjalny komitet.

Sprawę terminu i miejscą, gdzie odbyć się ma następny zjazd, przekazano stałemu komitetowi zjazdów.

— **Ogólnopolskie kursy dla wykwalifikowanego nauczycielstwa szkół powszechnych.** Tak zwane „ogólnopolskie kursy, organizowane w różnych okręgach szkolnych przyczynią się bez wątpienia do duchowej unifikacji dawnych dzielnic, gdyż na każdym takim kursie rezerwuje się połowę miejsc dla nauczycieli z innych okręgów. Na Pomorzu odbędzie się prócz kursów polonistycznych okręgowych w Toruniu i Grudziądzu, kurs polonistyczny ogólnopolski w Kartuzach. Nauczyciele z Pomorza mogą natomiast zgłaszać się na różne kursy w całej Polsce i niewielkim kosztem poznać w ten sposób nasze stolice i te części Polski, które do niedawna oddzielone były od nas zaborczemi granicami.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego stara się o pozyskanie wyborowych prelegentów na kursy w tutejszym Okręgu. Prawdopodobnie uda się pozyskać prof. Mikołaja Mazanowskiego i prof. Benona Janowskiego, autorów znanych podręczników do historji, literatury i geografji polskiej, oraz kilku profesorów z instytutu nauczycielskiego w Warszawie.

Uprasza się o przedruk w pismach polskich na Pomorzu.

W przededniu Kongresu Nauczycielstwa Pomorskiego.

W przededniu trzeciego Kongresu nauczycielstwa pomorskiego, który odbędzie się w czasie tegorocznych Zielnych Świątek (dn. 21, 22 i 23 bm.) i to w mieście Grudziądzu, nie od rzeczy będzie wspomnieć o poprzednich zjazdach, aby z przebiegu tychże stawić prognostykę na tegoroczny Kongres.

Dnia 16, 17 i 18 maja 1922 r. zwołała organizacja nauczycielstwa pomorskiego, wówczesny „Związek Towarzystw Nauczycieli Polaków Katolików województwa Pomorskiego‘ po 2-letnim istnieniu pierwszy ogólny zjazd wojewódzki do Tczewa, aby

1) przyczynić się do sformułowania i udoskonalenia sposobu, w jaki nauczycielstwo polskie i szkoła polska powinny spełnić swe szczytne zadanie.

2) aby nareszcie dać nauczycielstwu, pracującemu na Pomorzu sposobność i możność wzajemnego zapoznania się i zadzierżgnięcia serdecznych węzłów koleżeńskości;

3) aby po dniach mozolnej i żmudnej pracy w szarzyźnie dnia powszedniego zagrzać się przez nasze ideały do prawdziwego i potrzebnego zamiłowania zawodowego raz aby pokrzepić się na duchu do dalszej wytężonej pracy;

W rok później, dnia 5-go, 6, i 7 czerwca 1922 r. odbył się drugi zjazd i to w prastarym, nadwiślańskim grodzie Kopernika, w Toruniu. Gdy na zjeździe tczewskim zebrało się wyłącznie nauczycielstwo pracujące na terenie Pomorza, przybyli do Torunia nauczycielki i nauczyciele z całej Rzeczypospolitej Polskiej, członkowie „Stowarzyszenia Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa w Polsce“, aby dać w ten sposób naoczny dowód duchowej i faktycznej unifikacji szkolnictwa i nauczycielstwa polskiego, aby podkreślić, że nic nas już nie dzieli, dzieci jednej matki, aby okazać jawnie, uroczyście i stanowczo co nas wszystkich łączy: mianowicie niewzruszalne i wieczyste zasady chrześcijańskie i narodowe.

Teraz stoimy przed trzecim Kongresem, odbywającym się pod temi samemi hasłami i urządzonym w tym samym celu!

Co do przebiegu dotychczasowych zjazdów, przyznać należy, że zarządy kół miejscowych tak w Tczewie, jak w Toruniu dołożyły wszelkich starań, aby ułożyć urozmaicony program, przygotować go z całą starannością w najmniejszych szczegółach, oraz, aby ugościć mile licznych gości, którzy stawili się w Tczewie w liczbie mniejwięcej 800 osób, w Toruniu — całego 1000. Między nimi widzieliśmy przedstawicieli wszelkich władz: kościelnych, szkolnych, wojewódzkich, wojskowych, samorządowych i ciał ustawodawczych i tak: ks. Biskupa Dr. Klundera z Pelplina, wojewodę Jana Brejskiego, Kuratorów Zygmunta Gąsiorowskiego i dra. Jana Riemera, generała Zygmunta Zielińskiego, starostów, burmistrzów, wizytatorów i inspektorów szkolnych, licznych posłów itd. Masowy ten udział świadczy o powadze organizacji nauczycielskiej i o zaufaniu, jakiem cieszy się nauczycielstwo pomorskie u władz i w społeczeństwie. I w Grudziądzu ugości nauczycielstwo pomorskie wysokich gości jak ulubionego generała Józefa Hallera, brygadjera Mączyńskiego, ks. Biskupa, kuratora, wojewodę i innych.

Kto przybył na zjazd, napewno nie pożałował podróży i małych wydatków. Bo weźmy np. kwestję referatów: w 1921 roku wygłosili referaty wiceprezes Zw. teraźniejszy wizytator szkolny, p. Stanisław Śliwiński z Torunia referat p. t. „O kształceniu nauczyciela polskiego“, a p. rektor Bałachowski z Tczewa: „O charakterze i ustroju szkoły polskiej“, 1922 roku zaś p. profesor Stanisław Rożański z Grudziądza: „Szkoła polska, a uobywatelnienie naszego narodu“ oraz p. inż. Przanowski, dyrektor szkoły im. Szlenkiera z Warszawy: „Wpływ robót ręcznych na wychowanie młodzieży“, a na plenarnem posiedzeniu p. dr. Zegarski z Torunia, naczelnik wydziału II. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego: „Szkoła polska na Pomorzu“. Tego roku usłyszymy zajmujące referaty, i to rektora Szynkiewicza z Chełmży: „Jakie są odrębne typy psychiczne wśród młodzieży szkolnej i jak należy prowadzić wychowanie i nauczanie w szkole, aby prawidłowo i harmonijnie ukształtować indywidualność ucznia zgodnie ze swoistemi cechami jego umysłowości i charakteru“, a p. posła dr. T. Mendrysa: O konieczności wpajania w młodzież szkolną zasad obywatelsko-narodowych“. Nazwiska referentów i aktualność tematów mówią o zdarzeniu niecodziennem!

W związku z zjazdami urządzano specjalne wystawy szkolne, podręczników, przyrządów i utensylji szkolnych, książek pedagogicznych i naukowych, oraz prac ręcznych szkół pomorskich, tak powszechnych, jak średnich; pozatem wystawiono w Toruniu eksponaty szkoły slöjdu im. Szlenkiera z Warszawy. Dnia 22 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie przez delegata Ministerstwa W. R. i O. P. wielkiej wystawy szkolnej, która mieścić się będzie w gmachu T. C. L. przy ul. Lipowej w Grudziądzu i w której to wystawie weźmie również udział Szkoła Sztuk Pięknych prof. Wacł. Szczeblewskiego i Państwowa Szkoła Budowy Maszyn z Grudziądza. — Obrady delegatów poszczególnych kół Okręgu Pomorskiego, zwiedzanie zabytków miast pod kierownictwem doświadczonych przewodników, wieczornice i przedstawienia w teatrze miejsk., koncerty, wspólny obiad i raut uzupełniają program. Tak więc doroczne kongresy ruchliwego nauczycielstwa pomorskiego stają się tradycją i zyskują od roku do roku coraz to więcej na popularności, rozgłosie, na pogłębieniu programów i skutkach obrad. **A. N.**

GENERAŁ JÓZEF HALLER, A NAUCZYCIELSTWO POMORSKIE.

Jak nam z Warszawy z wiarogodnego źródła donoszą, zrobił gen. Józef Haller nauczycielstwu pomorskiemu, zorganizowanemu w sądownie zapisanym Oddziale Okręgowym „Stowarzyszenia Chrześc. Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce wspaniały podarek, mianowicie jedną parcelę gruntu w Hallerowie (Wielkiej Wsi nad Bałtykiem) pod budowę domu nauczycielskiego, który ma służyć nauczycielstwu polskiemu na uzdrojowisko i dom wycieczkowy. Jak słyszymy, gen. Haller podarunek ten złoży osobiście nauczycielstwu na tegorocznym Kongresie w środę, dnia 23 maja br. w Grudziądzu, który odbędzie się pod znakiem budowy własnego domu nauczycielskiego w Hallerowie i wobec tego budzi w najszerszych sferach wielkie zainteresowanie.

Generałowi Hallerowi zaś należy się z tej racji szczere uznanie i serdeczne podziękowanie nietylko ze strony obdarzonego nauczycielstwa pomorskiego, lecz również od całego społeczeństwa polskiego. **Alb.**

Piętnastolecie Czytelni dla Kobiet.

Powstałe w czasach niewoli — sprawnie pracując przetrwało ciężki czas wojny i dziś w wolnej Polsce dzierży nadal wysoko sztandar oświaty — zaszczytnie z działalności swej znane Towarzystwo Czytelni dla Kobiet, i dziś spoglądać może na 15-letni okres istnienia.

W maju 1908 roku, a więc w czasie największego prześladowania wszystkiego co polskie, grono obywateli i obywatelek grudziądzkich powzięło zamiar założenia towarzystwa oświatowego dla kobiet wszystkich stanów. Pierwsze zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbyło się na salce p. Gemskiego przy ulicy Długiej, na którem zapisało się kilkanaście członkiń. Na czele Toarzystwa stanęła p. K r u s z o n o w a, która z małemi przerwami, spowodowanemi chorobą, do dnia dzisiejszego kieruje Towarzystwem, owocną rozwijając działalność. Celem Towarzystwa było krzewienie oświaty i poczucia narodowego. Biblioteka początkowo była skromnych rozmiarów. Dzięki wytrwałości i nieugiętej energji Zarządów, a zwłaszcza przewodniczącej p. Kruszonowej, Towarzystwo nietylko wypełniło szczytnie swą misję, lecz dziś służyć może, licząc około 100 członków, przykładem dla podobnych organizacji kobiecych w naszej dzielnicy. Szczęśliwy zbieg okoliczności zarządził, że rzadka ta uroczystość otrzyma jeszcze większe znaczenie dla Towarzystwa, ponieważ równocześnie odbędzie się poświęcenie nowego sztandaru.

P r o g r a m uroczystości Towarzystwa Czytelni dla Kobiet z okazji 15-letniej rocznicy założenia Towarzystwa, połączony z poświęceniem sztandaru. Dnia 27-go maja o godzinie 12-tej zbiórka wszystkich Towarzystw i delegacji, biorących udział w uroczystości, przy Placu 23-go Stycznia (możliwie ze sztandarem). O godzinie 12 i pół pochód do kościoła farnego. O godzinie 12.50 poświęcenie sztandaru i uroczysta msza św. Po nabożeństwie pochód przez miasto do Tivoli. O godzinie 2-giej uroczysta akademja z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Śpiew chórowy, Towarzystwa śpiewu „Lutnia“, 3. Wybór prezydjum, 4. Sprawozdanie z 15-letniej działalności, 5. Przemówienie delegatów, 6. Wspólny śpiew (Rota Konopnickiej), 7. Zakończenie (godz. 3), O godzinie 4 i pół koncert orkiestry wojskowej w ogrodzie Tivoli. Wieczorem tańce.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Piotra i Celestyne. Wschód słońca 4.2 zachód 7.52 Wschód księżyca 6.56 zachód 10.46.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** **W OSTATNIEJ CHWILI PRZYPOMINAMY KONCERT DZISIEJSZY,** zachęcając do jaknajliczniejszego przybycia, ponieważ zespołu o podobnie wysokim poziomie artystycznym jeszcze w grodzie naszym nie słyszano. Szczegóły w komunikacie teatralnym).

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W n i e d z i e l ę (I. święto) „P a n G e l d h a b“.

W p o n i e d z i a ł e k (II. święto) „N a j e b n a s z y j ę“ farsa w 3 aktach Bissona.

W e w t o r e k, dnia 22-go maja z powodu Zjazdu Nauczycielstwa uroczyste przedstawienie „D a m y i H u z a r y“, komedja w 3 aktach hr. Fredry.

W ś r o d ę, dnia 23-go maja przedstawienie szkolne popołudniu o godzinie 5-tej „P a n G e l d h a b“.

W c z w a r t e k, dnia 24-go maja po raz 1-szy „W i e r n a K o c h a n k a“, sztuka na tle najazdu bolszewickiego na Warszawę w 3 aktach przez Fijałkowskiego.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś wieczorem o godzinie 8-mej Koncert Solistów Opery Warszawskiej. Szczególną uwagę zwrócić należy na występ artystów zaliczających się do pierwszorzędnych w Polsce. P. MOKRZYCKA, sopranistka oraz p. DOBOSZ, tenor liryczny, znani są z swoich występów we wszystkich większych miastach. Nazwiska tych dwojga artystów okryte są zasłużonemi laurami. Wieczór więc dzisiejszy stanowić będzie atrakcję w historji rozwoju teatru naszego. Współzawodnik koncertu p. prof. Konstanty HEINZE występuje w podwójnym charakterze; jako akompanjator i jako pianista. Technika jego palcowa stoi na bardzo wysokim poziomie, a strona odtwórcza jest u p. prof. Heinzego wprost ciekawa. Wymienić należy interpretowanie Chopina a) Nokturn, b) Ballada As-dur- Polonez As-dur, oraz utwory Moniuszko-Melcera. W każdym razie p. prof. Heinze przemówi do słuchaczy po polsku, polskim duchem Chopinowskim, utworami pełnemi wdzięku i czaru.

Dla młodzieży kształcącej się rezerwuje dyrekcja bilety po 2 000 marek. Pozostałe bilety sprzedaje do godziny 6 wieczorem p. Wawrzyniak, skład cygar, Plac 23-go Stycznia nr. 29. Od godziny 6-tej kasa czynna w Teatrze Miejskim.

W s o b o t ę premiera klasycznej komedji hr. Al. Fredry p. t.: „P a n G e l d h a b“. Fredro był zwolennikiem i przedstawicielem komedji Molierowskiej, z pewną oczywiście odmianą, dążył do wywołania utworami swojemi śmiechu swobodnego, wybuchowego. Wesołość jego, wolna od przesady, nie wpadająca w ostry sarkazm, była wylewem uczuć nieskrępujących się ani konwenansem ani poważnym rozmysłem. Nie zapuszczał on się głęboko w tajniki natury ludzkiej, nie badał subtelnych odcieni psychicznych, brał pod uwagę ludzi powszednich i przedstawiał zjawiska codzienne, wykazując śmieszne ich strony. „P a n G e l d h a b“ należy do serji najlepszych sztuk autora, to też dyrekcja starała się utwór ten wstawić godnie na scenie naszej, sprawiając we własnych warsztatach pod kierunkiem malarza-artysty p. Bożuchowskiego nowe stylowe dekoracje. W głównych rolach występują pp. Jóźwicki (Geldhab), Drozdowska, Andrzejewski, Zbierzyński, Ilcewicz, Bajon, Drwęski, Zbyszkowski i inni. Reżyserią kieruje p. Andrzejewski.

—** **AKADEMJA SZERMIERCZA.** Zbliża się dzień 19-go maja tj. w sobotę o godzinie 19.30, dzień sensacji, dzień podziwu sztuki walki.

Idźmy za przykadem Wołodyjowskiego, Skrzetuskiego, Zbyszki i innych, uczmy się tej tak ważnej w życiu naszem — WALKI. — Cóż bowiem jest to nasze życie? „Walka!!!

Walka o byt, gdzie bystrość umysłu, szybka orjentacja i decyzja, sprawność nerwowa i mięśniowa są podstawą zwycięstwa. Z powyżej wymienionych cech pokaże nam fechtmistrz Targler, że szermierka jest to dział sportu, który doprowadza do zestarzenia się tylko wiekiem lecz fizycznie zachowuje się młodość. Dwie te cechy w życiu naszem odgrywają najważniejszą rolę, Uczmy się i pracujmy! by zwycięsko wyjść z życia, które nam los przeznaczył.

Mając sposobność niech każdy skorzysta i pójdzie do Tivoli na AKADEMJE SZERMIERCZA, która kto wie czy nie po raz pierwszy i ostatni jest w naszem mieście.

Bilety są do nabycia u p. Wawrzyniaka, skład cygar, Plac 23-go Stycznia, w sobotę od godziny 18-tej (6-tej) przy kasie.

Wyrażamy nadzieję, że społeczeństwo nasze zainteresuje się sprawą szermierki, a okazując przez przybycie swe zainteresowanie, przyczyni się temsamem do rozpowszechniania idei szermierczej.

—** **CIĄGNIENIE LOTERJI INWALIDZKIEJ** odbyło się wczoraj na sali Hotelu Warszawskiego przy licznym udziale publiczności. Obecni byli również m. i. w zastępstwie p. prezydenta, p. Kujawa, p. radca Jurek, kom. policji.

Ogłoszenie wygranych nastąpi w najbliższych dniach.

—** **Z WALNEGO ZEBRANIA KOŁA POLEK.** W ubiegły poniedziałek odbyło się Walne Zebranie Koła Polek. Z żalem pożegnano przewodniczącą p. Korzeniewską, która mimo usilnych próśb nie mogła zgodzić się na dalsze piastowanie godności przewodniczącej. Położyła ona z pomocą całego Zarządu bardzo wielkie zasługi ku rozwojowi Twarzystwa.

Tak więc część Zarządu z p. Korzeniewską na czele ustapiła, wobec czego trzeba było przystąpić do wypełnienia luk. Dzięki sprężystości nieocenionej p. Kruszonowej, tak chętnie służącej zawsze wszelkimi radami (przewodniczącej Walnego Zebrania — sekretarką mianowano p. Jordanównę), wybór odbył się stosunkowo bardzo szybko. Po większej części weszły w skład Zarządu znane działaczki w interesie Koła i społeczeństwa i to:: przewodnicząca p. A. Kulerska, zast. przewodniczącej p. Orzechowska, zast. sekretarki p. Buczkowska, skarbniczka p. Jordanówna, zast. skarbn. p. A. Kozłowska, ławniczkami p. Filarska i p. Ł. Bernecka. Urząd sekretarki powierzono p. Kaczorównie, która urząd ten przyjęła zachęcona przez p. Kruszonową, przyrzekając dołożyć wszelkich starań ku rozwojowi Towarzystwa.

Omawiano następnie kilka kwestji, z których najważniejsza jest projekt działalności na przyszły rok. Uchwalono urządzić kursa samokształcące wyłącznie dla członkiń Koła. Kursa te nie mają mieć bynajmniej charakteru szkolnego lub uniwersyteckiego. Przeciwnie, ma to być ciepła atmosfera domowa, w których w formie pogadanek, przeplatanych odczytami wzgl. referatami wygłoszonemi czy to przez członkinie lub też zaproszonych gości, w których każdy jak u siebie w domu wyraża swe zdanie co do najróżniejszych tematów i zagadnień. W celu umożliwienia serdecznego zbliżenia się poszczególnych członkiń ku sobie podano myśl, aby członkinie Towarzystwa tytułowały się „koleżanko".

Bliższe szczegóły działalności omawiane będą obszernie na przyszłem miesięcznem zebraniu, którego termin raz jeszcze ogłoszony będzie w miejscowej prasie, wobec czego uprasza się o jaknajliczniejsze stawienie się wszystkich członkiń.

—** **Z SALI SĄDOWEJ.** Izba karna Sądu okręgowego w Grudziądzu skazała w dniu 14 bm. Alojzego Kruczkowskiego rachmistrza z Górnej Grupy na 2 i pół miesiące więzienia za zniewagę sędziów Sądu okręgowego w Grudziądzu. Oskarżony zarzucił sądowi niesprawjedliwość i łapownictwo, oraz świadomie przekręcał fakty.

Za zniewagę sądu i obrazę sędziów skazany został również Kazimierz Strus z Pruszcza w pow. świeckim na 15 000 marek grzywny. Zarzucił on, iż sędziowie pozwalają się przekupić przez oskarżonych, że są paskarzami, i że w Sądzie uprawia się istne paskarstwo.

W dalszym ciągu rozprawy, Stan. Kalkowski z pow. wąbrzeskiego, obecnie w areszcie śledczym, skazany został na 2 i pół roku więzienia. Do spółki z niewyśledzonymi dotąd pomocnikami, przy użyciu gróźb i przemocy zabrał on Feliksowi Szubodzie ze Sarnówka 100 000 i 800 marek gotówki oraz pół centnara słoniny. Jeden z bandytów przytrzymał właściciela, inni zaś rabowali. W czasie tego powalono właściciela na ziemię i trzymając go za gardło, jeden z bandytów przyłożył mu rewolwer do piersi, żądając od niego pod groźbą śmierci pieniędzy.

Franciszek Kopicki, furman z Nowego, skazany został swego czasu przez Sąd pokoju na 6 tygodni więzienia za kradzież do spółki z innymi sprawcami na szkodę Huldy i Jana Roze jednej uzdy, lejc i naszyjnika. Skazany wniósł apelację i Izba karna skazała go obecnie na 3 tygodnie więzienia.

W końcu Izba karna, rozpatrując sprawę Karola Nowego z Dolska pow. świecki, oskarżonego o kradzież drzewa, a uwolnionego przez Sąd pokoju — zniosła wyrok I instancji i zasądziła Nowego na 3 miesiące więzienia.

—** **WSPRAWIE WYPŁATY PENSJI DO ORDERU „VIRTUTI MILITARI".** Według opracowywanego obecnie przez ministerstwo skarbu w porozumieniu z M. S. Wojsk. projektu ustawy ulec ma zmianie pensja przywiązana do orderu „Virtuti Militari". Jak wiadomo dotychczasowy statut tego orderu określił wysokość pensji na 300 złp., a miała ona być wypłacana od chwili wprowadzenia złotego polskiego, jako waluty. Obecny projekt ustawy przewiduje wypłacenie tej pensji już obecnie w markach przy zastosowaniu punktu podobnie jak przy wypłacie poborów urzędników.

Kawalerowie ostatniej klasy orderu Virtuti Militari t. j klasa V., których jest około pół 8-ma tysiąca otrzymywaliby na podstawie powyższego obliczenia miljon sto tysięcy marek polskich rocznie, a wypłatę uskuteczniono by za czas od 1 października 1920 r. Oczywiście zmiany w projekcie ustawy o orderze Virtuti Militari muszą być przyjęte przez Sejm, wobec czego sprawa przeciągnie się jeszcze około pół roku.

—** **WARUNKI WYJAZDU ZAGRANICĘ.** Zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach państwowych niezbędne dla otrzymania paszportu zagranicznego, od dnia dzisiejszego wydawane będą jedynie tym obywatelom, którzy przedstawią dowody (kwity kasy skarbowej lub magistrackiej), świadczące o uiszczeniu podatków państwowych:

1. podatek dochodowy, oddzielnie za r. 1921 i oddzielnie za r. 1922.
2. podatek procentowy od zysków za r. 1920, 1921 i 1922.
3. nadzwyczajnej daniny państwowej.
4. podatek od zysków wojennych.

Petenci, znajdujący się na utrzymaniu ojca, męża, brata lub innego członka rodziny i z tego względu nie podlegający żadnemu obowiązkowi podatkowemu, winni dla otrzymania zaświadczenia dokładnie oznaczyć imię, nazwisko, zawód lub przedsiębiorstwo i adres tej osoby, która daje petentowi środki do życia i kapitały na wyjazd zagranicę.

—** **O BEZPIECZEŃSTWO BAGAŻU KOLEJOWEGO.** Wobec zbliżającego się sezonu letniego, a tem samem spodziewanej wzmożonej frekwencji podróżnych na kolejach, oraz wzmożonego nadawania bagażu, przypomina się P. T. Publiczności w jej własnym interesie, aby bagaż przeznaczony do przewozu koleją za opłatą **oznaczać trwale umieszczonym adresem właściciela oraz nazwą stacji docelowej.**

—** **KASOWANIE TYTUŁÓW.** Wyszło rozporządzenie, na podstawie którego nie wolno używać szlacheckich tytułów nawet w aktach urzędowych.

—** **NOWY ŚRODEK WALKI Z ŻYDOSTWEM.** Aby walczyć skutecznie z żydostwem, które dąży do opanowania naszej Ojczyzny, potrzebne są znaczne środki materjalne. Centralne Tow. „Rozwój" w Warszawie, wypuściło w tym celu losy loteryjne, których cena jest tylko 2 tysiące marek. Duża ilość wygranych, tak, że co drugi los wygrywa. Główna wygrana 2 miljony marek w pożyczce złotej państwowej i premium 1 miljon „miljonówka".
Termin ciągnienia bliski, gdyż 1-go i 2-go czerwca.

—** **STAN ZASIEWÓW.** Ludność miast skarży się i lamentuje z powodu zbyt częstych deszczów. Tymczasem rolnicy chwalą sobie warunki klimatyczne i wogóle pogodę, twierdząc, że stan zasiewów zapowiada się jaknajlepiej i trudno marzyć o doskonalszych.

Podziękowanie.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Uczennice VII klasy gimnazjum żeńskiego złożyły na ręce p. Stanisławy Pisarzewskiej w dniu imienin 35 000 marek, które p. P. ofiarowała na witraż w kościele garnizonowym. Kwitując odbiór, składam serdeczne podziękowanie.

Ks. Łęga, st. kapelan.

—** **SEKCJA SANITARNA CZERWONEGO KRZYŻA W GRUDZIĄDZU** składa serdeczne podziękowanie, panom lekarzom, drwi. pułkownikowi Jochelsonowi, drwi. Mayowi, drwi. Grygierowi oraz drwi Chełmickiemu, którzy pomimo braku czasu, oraz zmęczenia pracą zawodową, nie szczędzili trudów, prowadząc wyczerpująco i bezinteresownie wykłady na kursach sanitarnych. P. majorowi Chełmickiemu należy się podziękowanie za zorganizowanie tychże kursów, które frekwentantkom przysporzyły wiele cennych wiadomości z dziedziny hygieny, chirurgji, bakterjologji i medycyny.

(—) Steinerowa, przewodnicząca sekcji sanitarnnej.
(—) Żyborska, prezesowa Czerwonego Krzyża.

—** **CZERWONY KRZYŻ** wyraża niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym mieszkańcom Nowej Wsi, którzy fantami i ofiarami w gotówce przyczynili się w znacznej mierze do uświetnienia zabawy ogrodowej na Zamkowej Górze. Złożyli: Pan Stencler 10 000 marek, i 10 centr. kartofli, pp. Puchalscy kurę i 1 000 marek, p. Czyżo 2 gołębie, p. Peszke 20 jaj, p. Gehrke 10 jaj, prócz tego drobnemi sumami złożono 33 900 marek. Panu nauczycielowi Bąkowskiemu za wydatną pomoc, który wraz z starszemi dziećmi zbierał fanty. Duże zasługi w tym względzie położyła obywatelka Nowej Wsi pani Anna Stokowska, która swą niestrudzoną pracą osiągnęła pokaźne rezultaty. Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać" składa

Zarząd.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Komitet T. C. L. na miasto Grudziądz serdeczne składa podziękowanie wszystkim szlachetnie myślącym, którzy na hasło dnia 3-go maja „na biblioteki ludowe" pośpieszyli z datkami na ten cel tak potrzebny.

W czasie wyznaczonym na kwestę od 3-go do 8-go maja złożyli na moje ręce: Centralna Szkoła Podof. Piech. 2 — 185 000 marek, dowództwo 64 pułku piechoty 15 000 marek, Urząd Celny 27 300 marek, drukarnia „Gazety Grudziądzkiej" 58 500 marek, Sąd okręgowy i powiatowy 53 000 marek, Okręgowy Urząd Ziemski 103 608 marek, urzędnicy Magistratu 136 000 marek, Szpital Rejonowy 50 000 marek, Pomorska Izba Skarbowa 160 000 marek, Drukarnia Pomorska 101 403 marek, P. K. K. P. 39 000 marek, Starostwo Grudziądz 115 500 marek, „Unja", Zjednoczone Fabryki Maszyn 50 000 marek, dyrektor Czarliński 50 000 marek, dyrektor Jagodziński 50 tysięc marek, Pardon i Kurzawa 40 000 marek, P. Witkowski 50 000 marek, A. Ruchniewicz 50 000 marek, W. Korzeniewski T. A. 50 000 marek, Marchlewski-Zawadzki 50 000 marek, Klimek 50 000 marek, B. Murawski 50 000 marek, Kowalski (handel zboża) 50 000 marek, Wł. Kulerski 25 000 marek, Hurtownia Spółek Spożywców 50 000 marek, Młyny Grudziądzkie 100 000 marek, dyrektor Ostrowski 50 000 marek, dyrektor Zakrzewski 20 000 marek, Urzędnicy Młynów Grudziądzkch 19 000 marek, Browar Kuntersztyn 50 000 marek, Rozanowski (Młyn pod Orłem) 100 000 marek, Antoni Neumann 30 00 marek, dyrektor Jaworski 20 000 marek, niec. Wysocki 50 000 marek, C. Baranowski 20 00 marek, Nasierowski 10 00 marek, firma Heimchen 10 000 marek, Bronikowski 50 000 marek, Moddelsee (Górny Młyn) 100 000 marek, Wacław Heinke 10 000 marek, Połom i Brendel 5 000 marek, Poznański Bank Ziemian 50 000 marek, N. N. 10 000 marek, F. Ruciński 20 000 marek. Z ulicznej zbiórki z puszek 624 501 marek polskich i 252 marek niemieckich, zebr. w kawiarniach i lokalach 349 275 marek, w dniu 3-go maja w czasie uroczystości narodowej przy stolikach 364 971 marek. Razem 3 716 058 marek polskich i 252 marek niemieckich. Jeszcze raz wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". Specjalnie dziękuje się panienkom, należącym do Sodalicji dziewcząt, które w dniu 3-go maja z wielkiem poświęceniem przez cały dzień kwestowały po ulicach.

Za Komitet T. C. L.
Ks. Dembek, prezes.

Ruch towarzystw.

—(rt) **ZEBRANIE ZARZADU TOWARZYSTWA POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW W GRUDZIĄDZU** odbędzie się dnia 18-go maja br. o godzinie 8 i pół wieczorem w Hotelu Warszawskim. Wszystkich członków Zarządu wzywa się do bezwarunkowego wzięcia udziału w posiedzeniu.

Sekretarz.

Z Pomorza.

—** **ŁASIN.** Wobec ogromnego powodzenia, jakim się ciesza przedstawienia urządzane przez Teatr Miejski w Grudziądzu, miasto, na czele z burmistrzem p. Tomczyńskim, zaprosiło po raz 3-ci Dyrekcję na dwa spektakle, które się mają odbyć w piątek, dnia 25-go bm. Po południu o godzinie 4-tej naznaczono przedstawienie dla dzieci szkolnych „Damy i Huzary", wieczorem o godzinie 8 i pół również „Damy i Huzary". Bilety po 1 000 i 2 000 marek na zjawisko szkolne. Wieczorem bilety od 2 000 do 8 000 marek. Zarząd miasta składa na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać" p. Witkowskiemu (firma Schimmelpfennig) za łaskawe użyczenie furmanki dla artystów.

—** **TORUŃ. (Demonstracje i burdy uliczne).** Po odbytym wiecu w parku Wiktorji, na którym omawiano sprawę strajku malarzy i sprawę podwyżki procentowej, niektóre związki robotnicze za namowa przywódcy Neumana i komunisty Dębskiego utworzyły pochód, do którego przyłączyła się później gawiedź uliczna. Pochód, na którego czele kroczyło kilkunastu podochoconych „czystą" i który kilkakrotnie usiłowała przerwać policję — ponieważ pochód nie był poprzednio władzom zameldowany — przybył na plac św Katarzyny, gdzie przyszło do rozruchów. Kilku robotników rzuciło się na policję i kilku policjantów m. i. jednego komisarza i poturbowało ich dotkliwie. Policja zdołała nareszcie rozproszyć tłumy, przyczem aresztowano kilku najhałaśliwszych prowydorów m. i. niejakiego Kesslera socjalistę z Prus Wschodnich, który zostanie wydalony.

(Ruch statków na Wiśle). W sobotę przybył dotąd holownik motorowy „Lubecki" niezaładowany z Gdańska. Z górnej części rzeki przybyły w niedzielę 2 tratwy oraz 1 berlinka bez ładunku. W dniu tym wskutek korzystnego dla żeglugi wiatru panował ruch bardzo ożywiony. W poniedziałek oprócz 2 statków cysternowych firmy Bracia Nobel, jakie przybyły z górnej Wisły dalszego ruchu nie zanotowano.

(Podrzucanie niemowląt). W dniu 13 bm. podrzuciła najpierw niepoznana kobieta kilkudniowe niemowlę pod drzwi Żłóbka Pomorskiego przy ulicy Warszawskiej. Śledztwo ujawniło, że sprawczynią tegoż i matką dziecka jest niejaka S. Leokadja. Niemowlę umieszczono na razie w szpitalu miejskim. W drugim wypadku zauważono przed domem mieszczącym powyżej wymienione biuro dwie kobiety, które postawiły tam przed drzwiami zawiniątko. Po oddaleniu się tych kobiet dopiero znaleziono w niem żyjące niemowlę (dziewczę) około 4 miesięczne, które umieszczono na razie także w szpitalu miejskim.

—** **PODGÓRZ. (Wykryta kradzież krów).** W ubiegłym miesiącu w pobliskim majątku Kaczkowo, pow. Inowrocławski pewien osobnik zabrał a raczej uprowadził nocą 2 krowy. Po długich poszukiwaniach policja toruńska wykryła sprawcę w osobie niejakiego Strońskiego z Podgórza, u którego znajdowały się na szczęście obie krowy. Krowy powędrowały z powrotem do majątku a ich niefortunny nowy właściciel do „ula".

—** **WYMYSŁOWO pow. toruński. (Zabójstwo).** W ubiegłą niedzielę na tle zatargów sąsiedzkich powstała bójka, w toku której niejaki Falkiewicz Stanisław został tak dotkliwie obity, iż wskutek otrzymanych ran zmarł po upływie 24 godz.. Sprawcę aresztowano.

—** **GRONOWO pow. toruńsl. (Kradzież w tartaku.** Przedostatniej nocy skradziono w tut. tartaku bardzo wartościowy pas zapędowy wartości kilku miljonów mk. Śledztwo w toku.

—** **WĄBRZEŹNO. (Kradzież w pociągu).** W ub. niedzielę w pociągu do Wąbrzeźna skradziono pewnej obywatelce z Golubia z małej ręcznej walizki gotówkę w wysokości 2 miljonów marek.

—** **BRODNICA. (Plaga koniokradów).** Ze stajni domeny Sumowo w powiecie brodnickim skradziono w nocy 2 wartościowe konie robocze. Sprawcami są niezawodnie członkowie specjalnej bandy koniokradów, która od niedawnego czasu w tych powiatach grasuje.

—** **PELPLIN. (Wrogowie uroczystości narodowych).** Stwierdzono już kilkakrotnie fakt, iż już kilkakrotnie, kiedy obchodzono jaką uroczystość narodową gasło światło na danej sali. Ostatnie uszkodzenie przewodów elektrycznych, a tem samem brak światła, wydarzyło się podczas uroczystej wieczornicy na sali p. Korczaka w święto Wniebowstąpienia. Istnieje podejrzenie, iż przewody elektryczne psują umyślnie jacyś złoczyńcy. Elektrownia okręgowa wyznaczyła 100 000 marek za wykrycie tych złoczyńców, którzy za wszelką cenę przeszkodzić pragną uroczystościom katolickim i narodowym.

—** **CZARNAWODA. (Zgon ofiary wypadku).** Leśniczy Sztormowski, który ugodzony został nieszczęśliwie wystrzałem z browninga, o czem donosiliśmy, zmarł. Sprawca tego czynu, oberzysta ze Studzieniec miał podobno zbiec. Sa pogłoski, jakoby on nie był zupełnie bez winy.

—** **SKARSZEWY. (Samobójstwo).** W tych dniach 19-letni elew H. G. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyna tegoż dotąd niewyjaśniona.

—** **TCZEW. (Nieszczęśliwy wypadek).** Przy ulicy Dworcowej zaszedł w tych dniach nieszczęśliwy wypadek, zakończony roztrzaskaniem bryczki p. Wolfa ze Swarożyna. Dwa zaprzężone konie czemś widocznie przestraszone, wybiegły nagle z podwórza p. Hahnke'go na ulicę, z takim impetem, iż roztrzaskała się bryczka o mur Młyna Parowego. Pan Hahnke, chcąc konie przytrzymać, został odrzucony na ziemię i mocno pokaleczony.

—** **CHOJNICE. (Nawał procesów prasowych).** Przed chojnickim Sądem okręgowym toczyły się w ostatnich dniach aż 4 procesy prasowe, z których trzy przypadły na redakcję „Dziennika Chojnickiego". Chodziło o artykuły z okazji zamordowania śp. Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza dalej o obrazę rządu teraźniejszego i jeszcze o jakąś tam obrazę, wytoczoną na podkładzie namiętności politycznych z okazji wyboru i śmierci śp. Prezydenta Narutowicza. Oskarżonym był poprzedni redaktor „Dzien. Chojn." p. Dudda, oraz wydawca p. Schreiber. W dwóch wypadkach oskarżonego uwolniono, w trzecim za nadużycie prasy z okazji zamordowania śp. Prezydenta Narutowicza skazano redaktora na 6 000 marek grzywny. Wydawcę p. Schreibera uwolniono.

Czwarty proces o obrazę p. Wojewody toczył się przeciw redaktorowi p. Hoffmanowi. Proces ten odroczono jednakowoż.

(Nowy prokurator). Dotychczasowy prokurator w Chojnicach przenosi się na stanowisko sędziego do Bydgoszczy, a na jego miejsce przychodzi tymczasowo prokurator p. dr. Suchecki ze Starogardu.

Z całej Polski.

—** **OSTRÓW. (Nieszczęśliwy wypadek).** Żona inżyniera p. Ogórka, zatrudnionego w fabryce „Wagon“ w Ostrowie nacierała się okowitą. Z powodu nieostrożnego zbliżenia się do światła okowita się zapaliła i p. O. doznała bardzo ciężkich poparzeń na ciele, tak, że życiu jej zagraża poważne niebezpieczeństwo.

—** **POZNAŃ. (Mordowanie niemowląt).** W ubiegły wtorek znaleziono na Górze Przemysława karton ze zwłokami niemowlęcia płci męskiej. Trupa odstawiono do prosektorjum sądowego. — Jedna z dziewczyn mieszkająca na Sołaczu pozbawiła życia nowonarodzone niemowlę wkładając je do kosza, w którym się udusiło. Sprawczynię wykryto i odstawiono do zakładu dla położnych.

(„Czuła“ żona). W czasie kłótni wynikłej między małżonkami Z. przy ulicy Poznańskiej, czuła żona porwała za nóż, którym tak męża swojego poraniła, że odstawić go musiano do szpitala.

—** **WARSZAWA. (Budowa hotelu o 200 pokojach).** Prowadzone od kilku miesięcy pertraktacje Banku budowlanego ze szwajcarskim Bankiem spółdzielni Sankt Gallen w sprawie udziału kapitału szwajcarskiego w zakresie budownictwa w Polsce są ukończone. Na razie bank szwajcarski udzielił 2 miljony franków szwajcarskich, z czego połowę już przekazano P. K. K. P. Z tej pierwszej sumy wynoszącej ponad 16 miljardów marek będzie wybudowany w Warszawie hotel, mieszczący ponad 200 pokoi.

—** **KOŁOMYJA. (Burza gradowa).** Przed kilku dniami przeszła nad Kołomyią gwałtowna burza, połączona z gradem wielkości jaja kurzego. W samych budynkach wojskowych wybiciu uległo przeszło tysiąc szyb.

—** **ŁUCK. (Bandyci żywcem spaleni).** Oddział policji, złożonej z 21 ludzi z kierownikiem urzędu śledczego w Łucku urządził obławę na bandytów, kryjących się w okolicznych wsiach. Policja natrafiła na kryjówkę mieszczącą się w stodole we wsi Aleksandrów. Oddziałowi bandyci stawili zbrojny opór. Rezultatem obustronnej strzelaniny trwającej blisko godzinę było zapalenie się stodoły, a następnie domu mieszkalnego. W stodole żywcem spaliło się trzech bandytów.

—** **KOWEL. (Katastrofa kolejowa).** W tych dniach pomiędzy stacjami Kowel — Zeble nastąpiło zderzenie pociągów towarowych. 8 wagonów zostało rozbitych, 2 zaś uszkodzone. Parowozy obydwóch pociągów zostały uszkodzone. Ciężko ranny jest nadkonduktor Franciszek Stępień. Z powodu zderzenia nastąpiła 12 godzinna przerwa w komunikacji. Przyczyną katastrofy było przedwczesne wypuszczenie pociągu.

Rozmaitości.

× **USUNIĘCIE 70 000 KOLEJARZY WE WŁOSZECH.** „Tribuna“ stwierdza, że we Włoszech od października usuniętych zostało przeszło 70 000 kolejarzy, z czego 13 000 z dniem 1-go stycznia. 52 wyższych urzędników spensjonowano z powodu przekroczenia przepisanego wieku. Do końca roku ma być jeszcze usuniętych 30 000 kolejarzy. Równocześnie będzie przeprowadzona redukcja płac.

× **KATASTROFA NA ATLANTYKU.** Portugalski parowiec pasażerski Mossamedes, który wzywał 27-go kwietnia o pomoc przy pomocy telegrafu bez drutu, znaleziony został w stanie zdemolowanym na pełnem morzu przed przylądkiem Frio. Niewiadomo co się stało z 237 osobami pasażerów i załogi, które się znajdowały na pokładzie. Na parowcu brakowało wszystkich jego łodzi ratunkowych i żadna z tych łodzi nie została wykryta w pobliżu opuszczonego okrętu.

× **TAJEMNICA „GRUBEJ BERTY“.** Znany „działacz“ nacjonalistyczny Leon Daudet, który stara się ciągle zwracać na siebie uwagę zadebiutował z nową „sensacją“. Jak już doniosły pokrótce depesze, Daudet zaczął twierdzić, że bombardowanie Paryża z „Grubej Berty“ podczas wojny jest po prostu mytem, i że podobnego działa wcale nie było. Daudet utrzymywał, że bombardowanie odbywało się z elektrycznego działa, umieszczonego w odludnym folwarku niedaleko od Paryża przez tamtejszego „zdrajcę“. To ma wyjaśniać dlaczego stolica nie uległa większemu zniszczeniu przez bardziej intensywne ostrzeliwanie. Gdyby bowiem Niemcy byli rzeczywiście zdolni do zbudowania takiego działa, jak „Gruba Berta“ i do bombardowania Paryża z odległości 80-ciu mil, z pewnością zbudowaliby ich więcej i ostrzeliwali Paryż regularnie. Na koniec Daudet dodaje, że sami Niemcy nigdy nie widzieli „Grubej Berty“.

Ale ta cała „teorja“ nie zgadza się z informacjami paryskiego ministerstwa wojny. Eksperci artyleryjscy stwierdzają, że nietylko znaleziono działa tego typu w fabryce Skody w Austrji, ale, że obecnie ministerstwo posiada niemieckie plany budowy tych armat. Są również dowody, że sześć dział było czynnych, a kilka znajdowało się jeszcze w warsztatach w chwili podpisania zawieszenia broni. Ale o Daudecie znów mówiono przez parę dni.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1, Pomorska Hurtownia Kolonjalna, Centrala w Grudziądzu

za czas od 7-go do 12-go maja 1923 roku.

Sytuacja: Ponieważ sytuacja polityczna Niemiec wobec Francji ciągle się pogarsza, marka niemiecka w tygodniu sprawozdawczym doznała znowu silnego wstrząśnięci i z dnia na dzień traciła na wartości.

Pomimo, że Bank Rzeszy robił wszelkie starania aby zapobiedz dalszemu spadkowi marki swojej — skutecznych rezultatów jednakże w tym kierunku nie osiągnął. Z wyżej wspomnianych powodów, a także w obawie dalszego spadku marki niemieckiej rynek towarowy bardzo się ożywił, ponieważ kupiectwo stara się pozbyć niepewnej marki niemieckiej, zamieniając ją na towary. Ze strony Polski również były poczynione powyższe transakcje, zwłaszcza na smalec.

Na początku tygodnia notowano na giełdzie gdańskiej za dolara 37 343, za marki polskie 79,32, w końcu tygodnia za dolara 47 756, marki polskie 89,35. Na giełdzie warszawskiej na początku tygodnia za dolara 47 200, markę niemiecką 1,25, w końcu tygodnia za dolara 47 750, markę niemiecką 1,15.

Kawa: Tendencja ogólna bez zmiany. Nowe żniwo zapowiada się dobrze. Na rynku gdańskim ożywił się popyt za towarem tańszego gatunku, którego zapasy są bardzo minimalne.

W ciągu tygodnia notowano za kg. w markach polskich

Rio	15 400
Santos Superior	17 600
Santos Prima	18 875
Guatemala	25 100

Herbata: Tendencja ogólna mało się zmieniła. Popyt na Moning Congo wzrósł. Zapasy są bardzo małe. Z powodu wysokiego cła popyt na wszelkie inne gatunki słaby.

Moning Congo	32 000
Java Pecco	45 000
Java Orange Pecco	48 100

Kakao: Popyt ze strony Polski ożywiony. Ceny w dewizach obcych bez zmiany. Zapasy w Gdańsku są dość poważne, jednak wobec popytu zostaną wkrótce wyczerpane.

Angielskie 22 procent tłuszczu	6 015
Holenderskie 25 procent tłuszczu	6 565

Ryż: Tendencja spokojna przy słabym popycie. Konsum przyjął stanowisko wyczekujące.

Burma II Original	3 510
Burma II Mühlenware	3 460

Korzenie: Z powodu stabilizacji dewiz obcych w Polsce popyt się ożywił i zapasy w Gdańsku ciągle się odnawiają.

Pieprz czarny Singapore	12 920
Piment	7 420
Cassia lignea	12 700
Gwoździki Zanzibar	31 400

Śledzie: Tendencja mocna, popyt ożywiony. Transakcji dokonano poważnych.

Norw. Vaar 22 rocznik	258 500
Jarmouth Matties	451 000

Smalec: Tendencja na rynku amerykańskim słaba, dlatego też cena w dolarach na rynku gdańskim się obniżyła. Popyt i zapotrzebowanie są bardzo duże, lecz zapasów w Gdańsku niema. Nowych transportów oczekuje się około 20-go maja.

Amer. „Hansa Special“	14 800

Ceny powyższe rozumieją się włącznie cła przy kursie dolara 47 700, funt. szterl. 220 000, guld. hol. 19 000.

— **Pomorska Izba Rolnicza** komunikuje: Wobec wydanego przez Województwo Pomorskie rozporządzenia, zabraniającego obcym poddanym (Węgrom) wykonywania operacji kastracji zwierząt domowych, tudzież wobec braku odpowiedniej ilości lekarzy weterynarji, wielu właścicieli rolnych jest pozbawionych przeprowadzenia wśród swych ogierów powyższej operacji, co ujemnie wpłynęłoby na stan hodowli koni. Pomorska Izba Rolnicza chcąc temu zapobiedz, całą akcję pośrednictwa w tej sprawie koncentruje u siebie. Zainteresowani więc rolnicy zbiorowo lub przez Kółka Rolnicze powinni zgłaszać do Izby ilość ogierów, wymagających przeprowadzenia kastracji z podaniem wieku zwierz.t. Izba po porozumieniu się z odnośnymi lekarzami ustanowi terminy, w których ci będą objeżdżali gminy, wykonywując kastracje.

Honorarja za kastracje właściciele uiszczać będą bezpośrednio lekarzom wet. w wysokości istniejącej taksy tj. za ogierów do 2 lat 1 centr. żyta, od 2—5 lat 1½ centr., wyżej 5 lat 2 centr. żyta.

Ci sami lekarze mogą jednocześnie wykonać w tych gminach i szczepienia ochronne przeciw różycy trzody chlewnej, na które również ze wskazaniem ilości trzody należy podać zgłoszenia do Pomorskiej Izby Rolniczej.

Koszty szczepienia trzody chlewnej wynoszą obecnie:

Surowica i kultura od 2 500 do 3 000 marek od sztuki, zależnie od wielkości zwierzęcia.

Robota za szczepienie do 10 sztuk po 6 000 marek od sztuki, robota za szczepienie do 25 sztuk po 4 000 marek od sztuki, robota za szczepienie w większej ilości po 3 000 marek od sztuki, przeciętnie razem z materjałem wypada po 6 tysięcy od sztuki przy szczepieniu większej ilości.

Wskazane jest, by zgłoszenia czynić jak najspieszniej.

PRZEMYSŁ.

— **Podrożenie wyrobów tytoniowych.** Od dnia 15. bm. weszły w życie nowe ceny wyrobów tytoniowych, które przy fabrykatach prywatnych są o 20 do 25 proc. wyższe od cen dotychczasowych, przy fabrykatach zaś rządowych do 50 proc. Ta różnica w podwyżce między rządami a prywatnymi fabrykantami tłumaczy się, jak informują, z jednej strony wyższym gatunkiem użytego przy fabrykatach rządowych surowca, z drugiej strony zaniechaniem przez rząd pierwotnej metody stosowania do swoich wyrobów niższych oczywiście w stosunku do wartości wyrobów — podwyżek od fabryk prywatnych.

— **CENY HURTOWE ZA SÓL.** Według telegraficznego doniesienia Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie od 10-go maja 1923 r. obowiązują następujące ceny hurtowe na sól: 1. Sól warzonka 1 300 000 marek za tonę, 2. Sól bydlęca mielona 300 000 marek za tonę, 3. Sól z kopalni w Wąpnie: a) mielona 1 100 000 marek za tonę, b) kruchowa 1 050 000 marek za tonę. Akcyza pozostaje bez zmiany.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **Giełda pieniężna w Katowicach.** Prace nad organizacją giełdy pieniężnej w Katowicach są w pełnym toku. Obecnie odbywają się pertraktacje Związku banków polskich na Górnym Śląsku z niemieckimi bankami tamtejszymi o współudział pracy.

Giełda ma być początkowo tylko giełdą dewizową, na której notowane będą marka niem., dolar, funt ang. i korona czeska. Aż do rozciągnięcia na Górny Śląsk polskiej ustawy giełdowej, będzie ona miała charakter tylko nieoficjalny.

BANKI.

— **Zwinięcie ekspozytury P. K. K. P.** W dniu 12 bm. zwiniętą zostaje za zgodą Min. Skarbu ze względu na zbyt niski obrót ekspozytura P. K. K. P. w Tarnowskich Górach, podlegająca dotychczas oddziałowi w Królewskiej Hucie.

—** **ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI HIPOTEK I NALEŻYTOŚCI PIENIĘŻNYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH,** ciężarów realnych i rent Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Bydgoszczy, wzywa wszystkich poszkodowanych, którzy posiadają hipoteki oraz wierzytelności pieniężne etc., aby się w jak najkrótszym czasie zgłosili do „Związku“. Sprawa uregulowania opłat wierzytelności tych oraz odsetek w wartości żyta lub złota jest w biegu. Prędkie wydanie ustawy sejmowej, ustalającej wartości hipotek etc. z odsetkami zależy teraz od dobrej woli i pilnej pracy od pp. posłów, kórzy mają tę powinność sprawę tę załatwić jaknajprędzej i przez to tysiące poszkodowanych i głodem przymierających obywateli uratować od śmierci głodowej.

Kto więc się do 30 maja br. nie zgłosi na członka, tego nie będzie „Związek“ mógł bronić. Na członków zapisuje się tylko w Bydgoszczy, w biurze ulica Dworcowa nr. 29. Wstępne i wkładki kosztują kosztują za czas 1922/23 razem 6 000 marek, które to pieniądze służą na pokrycie kosztów administracji, kosztów podróży etc. i musza być nadesłane razem z wnioskiem o przyjęcie.

Zarazem wzywa się wszystkich członków do natychmiastowego zapłacenia zaległych wkładek, ponieważ pieniądze te są nam z powodu wzrostu coraz większej drożyzny teraz koniecznie potrzebne. Datki dobrowolne przyjmuje Związek z serdecznem podziękowaniem.

Zarząd Związku.

PRACA

— **Ośmiogodzinny dzień pracy we Włoszech.** Prasa socjalistyczno-żydowska „Robotniki“, „Kurjery Poranne“ przez miesiące całe rozpisywały się o rządach reakcji we Włoszech, wskazując szczególnie na to, jak to wyzyskuje się tam rzesze robotnicze. Twierdzono, że rząd Mussoliniego nie ma najmniejszego zrozumienia dla postępowych idei socjalnych, że nigdzie w ustawodawstwie ich się nie zastosowuje. Miało to być przestrogą dla naszych warstw pracujących: Patrzcie, tak samo będzie w Polsce, jeżeli i tu dojdą do rządów ugrupowania narodowe! Trzymajcie się więc będącej dziś u steru kliki socjalistyczno-żydowskiej, a będzie wam dobrze!

Jak sprawa się ma w rzeczywistości, dowodzi następująca wiadomość P. A. T.:

Warszawskie przedstawicielstwo międzynarodowego biura pracy komunikuje:

Rząd włoski wydał nader ważne rozporządzenie, wprowadzające 8-godzinny dzień pracy do przemysłu i handlu włoskiego. Rozporządzenie to dotyczy wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. tak prywatnych jak publicznych, obejmuje zatem również urzędy, przedsiębiorstwa robót publicznych, szpitale i inne zakłady dobroczynności publicznej, a nawet zakłady, w których pracownicy otrzymują wykształcenie zawodowe.

We wszelkich wypadkach, w których pracownik otrzymuje odszkodowanie za swoją pracę i pracuje pod kontrolą pracodawcy, czas pracy tak robotników, jak oficjalistów, nie może przekraczać 8 godzin dziennie i 48 godzin tygodniowo. Wyjątek stanowi wszakże służba domowa, osoby zajmujące w przedsiębiorstwach stanwiska kierownicze lub nadzorcze, komiwojażerowie, a wreszcie osoby, zatrudnione na statkach. W przedsiębiorstwach rolnych podlegają rozporządzeniu jedynie ci pracownicy, którzy tylko czasowo pracują w danem przedsiębiorstwie.

W myśl rozporządzenia tylko taka praca podlega ograniczeniu, która wymaga stałego wysiłku. Zajęcia zatem nadzorcze i inne, wymagające tylko obecności pracownika, mogą trwać dłużej, niż określone wyżej normy. Przedłużenia dnia roboczego dopuszczalne jest w razie dobrowolnej umowy stron, lecz tego rodzaju nadliczbowa praca nie może w żadnym razie przekraczać 2-ch godzin dziennie i 12-tu godzin tygodniowo, lub też pewnej ilości godzin pracy, obliczonych na dłuższy przeciąg czasu, a nie przekraczających w przeciągu 2 godzin dziennie. Nadliczbowa praca powinna być conajmniej o 10 proc. wyżej niż praca normalna.

Nowe rozporządzenie włoskie wejdzie w życie 4 miesiące po jego ogłoszeniu.

Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Wielka licytacja!

W sobotę, dnia 19 maja 1923 odbędzie się w **nowootworzonej hali licytacyjnej** przy **ul. Chełmińskiej nr. 20**

pierwsza licytacja

Licytować będzie się następujące przedmioty:

różne łóżka, szafy do rzeczy, bieliźniarki, kanapy, krzesła, lustra, obrazy, lampy, ubrania przeróżnego rodzaju, futra do okien oraz przeróżne sprzęty :-: :-: domowe i kuchenne. :-: :-:

(6330)

Grudziądzka Hala Licytacyjna z ogr. por.

F. Korzeniewski i F. Strysik, licytatorzy.

Przedmioty do licytacji przyjm. się każdego dnia od 9-1 i 3-6.

Biuro Handlowo-Przemysłowe

„WEŁNOPOL"

BYDGOSZCZ, Mostowa 11, telefon 1536

zakupuje każdą ilość

wełny owczej

na bezpośrednie zlecenie fabrykantów łódzkich i białostockich po najwyższych cenach dziennych rynku łódzkiego, płacąc gotówką na miejscu. Oferty opróbkowane prosimy nadsyłać bezpośrednio do naszego biura. Przyjmujemy oferty telegraficzne i telefoniczne. |5222

Adres telegraficzny: **WEŁNOPOL · Bydgoszcz.**

Potrzebny jest od zaraz lub później

szofer - monter

jako pierwszy szofer do dwóch samochodów, który samodzielnie uskuteczniać może drobniejsze reperacje. (3229

Reflektanci trzeźwi, uczciwi z najlepszemi świadectwami i poleceniami, którym zależy na zapewnieniu sobie stałej posady, mogą złożyć swoje oferty.

Niewykwalifikowanych mechaników nie uwzględnia się.

PARDON & KURZAWA - GRUDZIĄDZ

Pl. 23 Stycznia 16 handel ziemiopłodami **Pl. 23 Stycznia 16**

Uchwałą Komisji i Magistratu z dnia 11 maja rb. wzgl. 15 maja ustanowiona została nowa cena za prąd od 1 maja rb. wzgl. od ostatniego odczytania jak następuje:

1 Kwgodz. prądu dla światła mk. 3500,—
1 „ „ „ siły „ 2500,—

Cenę za przejazd nocnym wozem podwyższa się od dnia 19 maja rb. na mk. 1000,—

Grudziądz, dnia 17 maja 1923 r. (5227

Miejskie Tramwaje Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.



Wycieczka statkiem

I Święto

do Chełmna z przyst. w Sartowicach

Grdz. { odjazd o 12 w poł. / przyjazd 9 wieczór

II Święto

do Nowego i Fidlitz

Grdz. { odjazd o 1 po poł. / przyjazd 9½ wiecz.

III Święto

do Sartowic

Grdz. { odjazd o 2 po poł. / przyjazd 9 wieczór

Bilety nabyć można w Ekspedyturze **Zjed. Żegl. Polskich** ulica Rybacka 43 tel. 113

Wycieczki tylko przy dostatecznym udziale gości.

Zamienię mieszkanie

luksusowe, najładniejszy dom centrum miasta, 7 pokoi, gaz, elektryczność, łazienka i telefon, **na mniejsze z ogrodem i stajnią.**

Zgłosz. do Adm. Gł. Pomorsk. pod nr. 6352.

Sprzedaże

Boruta

znakomite ołówki kopiowe Majewskiego nadeszły

Cena bardzo przystępna.

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 19. skład papieru, księgarnia, drukarnia, stemple, instrumenty muzycz. i przybory. 5181

Rower

z nowemi oponami, w dobrym stanie, z wolnym biegiem, do sprzedania. Oglądać można w Adm. Głosu Pom.

Papę dachową lepnik smołę

poleca w najlepszej jakości i wykonuje |5231

krycie dachów

W. Kulowski, Grudziądz

Ogrodowa nr. 28, Telefon nr. 423.

Kino Korso

III i ostatnia serja pod t.:

Proces Stanley

w **6** olbrzymich aktach.

Tylko do niedzieli

W sobotę, 19 bm. Przedstawienie 5226 dla dzieci.

Nowa sypialka

korzystnie na sprzedaż Rądzyńska 18a, II p. l.

Duży |6346

wózek dziecięcy i kufer do podróży

do sprzedania. Chełmińska nr. 5, podwórze (wejście II)

Wózek sportowy

na sprzedaż. ulica Forteczna 12a, part. lewo.

Kupna

Kupię gospodarstwo lub karczmę

z ziemią, do 12 miljon. Oferty do Głosu Pom. pod nr. 6340.

Doniczki

od kwiatów, **kupuje i płaci** najwyższe ceny **Riedel,** ogrodowy, ul. Nadgórna 29/30.

Włosie

kupuje po cenach najwyższych [6343

Laskowski, ul. Mała Groblowa 10/12

Dzierżawy

PIEKARNIA

do wydzierżawienia przy głównej ulicy. Wiadom. ulica Myśliwska nr. 5/7 Ejzenchart, Grudziądz

---

Posady

2 dzielnych pomocników siodlarskich

poszukuje od zaraz **Wilamowski,** mistrz siodlarski **Jabłonowo.** |5225

Gospodyni

samodzielna potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. [6349

Kołodziejczakowa, ulica 3-go Maja 8, I p.

Poszukuje się doświadczonej 6351

niańki

dla dziecka 7 miesięczn. Wymagane dobre świadectwa. Zgłosz. Plac 23 Stycznia 23, II lewo

---

Ożenki

Kawaler

35 lat, na stanowisku, z dobrej familji, poszukuje towarzyszki życia celem **ożenku.** Panie lub wdówki do lat 28, z wyprawą, zechcą swe oferty z fotografją którą się zwraca przesłać do Głosu Pom. pod nr. **6348.** Rzecz traktuje się na serjo.

CĄZIMI

METAMORPHOSA

Krem - Mydło - Puder

UDELIKATNIAJĄ CERĘ USUWAJĄ WSZELKIE JEJ WADY

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

5223

Dzielnego

podróżującego

poszukuje

fabryka wódek i likierów.

Uwzględnia się tylko zaprowadzoną i pierwszorzędną siłę.

Oferty pod nr 6354 do Eksp. Głosu Pomorskiego.

Kino »APOLLO« Variete

Premjera! Dziś Premjera!

Najcudowniejszy film świata p. t.

Trzy Kobiety

dramat niebywałego napięcia w 7 aktach

Jacobson **Plac 23 Stycznia 23, II. ptr.** Naprawa i wprawianie nowych zębów w pierwszorz. wykon. po cenach niskich.

Portland cement

beczka 180 kg. 145000.—

Węgiel sortowany

gruby 18500.— za 1 ctn.

poleca

Dom Handlowy Bracia Rosińscy

Grudziądz, Trynkowa 3a Telefon 81. |5230

Różne

Poszukuję |6328

wspólnika

z 10 — 15 miljonowym kapitałem do kopania torfu. Wiadm. w Głosie Pomorskim pod nr. 6328

Towarzystwo oberżystów na Grudziądz i okolicę.

Teraźniejsze

zebranie miesięczne

z powodu świąt się

nie odbędzie.

Przyszłe zebranie w **poniedziałek dnia 18 czerwca 1923 r.**

Zarząd

5233 z. p. Franke.

Akuszerka Gryffkowska

Pryw. klinika dla położnic **Bydgoszcz,** Długa 5. 5053| Tel. 1673.

Mieszkania

Poszukuję |6344

2 pokoi z kuchnią

za wynagrodzeniem. Nadgórna nr. 45, parter

Niniejszem polecamy z naszego nowo założonego składu

w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 66

blachę mosiężną i miedzianą oraz wszelkie artykuły techniczne, jak: pasy skórzane, z sierści wielbłądziej, ballata, uszczelnienie do maszyn, węże gumowe, parciane, armaturę wszelką, tygle grafitowe, szkła wodowskaz. oraz gumki do szkieł, oliwiarki, papier i płótno szmerglowe itp.

Równocześnie zwracamy uprzejmie uwagę na reprezentacje nasze a mianowicie:

Towarzystwo Sosnowickich Fabryk Rur i Żelaza, Sp. Akc. we Warszawie.	**Rury gazowe kotłowe i wiertnicze, spawane oraz ciągnione bez szwu, blachę zbiornikową oraz kotłową, lemiesze, odkładnie i t. p.**
Huta Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu.	**Blachy mosiężne, miedziane, miedź elektrolityczną i rafinowaną itp.**
K. Krawczyk i Ska. Fabryka Pędni i Maszyn w Zawierciu.	**Kompl. transmisje i części transmisyjne, odlewy żelwne wszelkiego rodzaju, okna żelazne i t. p.**
Górnośląska Fabryka Szamoty, dawn. „Didier" Tow. Akc. w Gliwicach.	**Cegły ogniotrwałe wszelkich profilów i rodzaji mąkę szamotową itp.**
Górnośląskie Fabryki Materjałów Wybuchowych Tow. Akc. Górne Łaziska.	**Wszelkie materjały wybuchowe, plesit, bradit, miedzianklt, dynamit oraz kapiszony.**
Fabryka Lontów „Azot" Tow. Akc. w Jaworznie.	**Lonty smołowane pojedyńczo i podwójnie, gutaperkowane.**
Friemann i Wolf, Zwickau.	**Lampy karbidowe dla górnictwa i kolei żelaznych, lampy akumulatorowe elektryczne.**

St. Grabianowski i Ska.

Katowice	**Poznań**	**Bydgoszcz**
ul. Pocztowa 16	Plac Wolności 14a	ul. Dworcowa 66
tel. 1320, 1321, 1322, 1323.	tel. 4010.	tel. 912.

(5224)